

kukon, BATMAN (FEAT. DARIA ZAWIAŁOW)

Ja

Ciągle się czuję, jakbym właśnie coś stracił
Wiem, że udajesz, że nie widzisz, to wspaniałe jest
Taki kochany gest, ode mnie
Może poprawi ci uśmiech na całą jesień
Zaparkowałem Teslę pod wieżowcem
Ostatnio nie śpię dobrze przez pieniądze
Nie chcę rozmowy z psychologiem, chciałbym z naukowcem
Muszę to wziąć, aby poczuć się znowu dobrze
Chociaż na chwilę dobrze

Nieważne jakie świat nam da
Znaczenie dla istnienia
Nieważne co przyniesie nam
Poczucie zapomnienia
Zasłaniam dłonią szare łyzy
Uśmiecham się do lustra
Nie wiemy jaką drogą iść
By nam starczyło jutra

Czarny wodospad tych, gorzkich uśmiechów zazdrosnych
Jej estetyka, styl, to posty pełne nagości
I jestem fanem ich, tak jak ty fanem mnie
Przed wyjściem brałem kokainę, miałem słaby dzień
Wybacz
Sterylnie czyste autostrady, kiedy nie mam dokąd jechać
Dzisiaj wyjątkowo psują mood
Twój biurowy look jest okej
Twój niechlujny kok jest okej

Nieważne jakie świat nam da
Znaczenie dla istnienia
Nieważne co przyniesie nam
Poczucie zapomnienia
Zasłaniam dłonią szare łyzy
Uśmiecham się do lustra
Nie wiemy jaką drogą iść
By nam starczyło jutra